

Księga Jeremiasza

Rozdział 38

1. I usłyszał Sefatyjasz, syn Matanowy, i Godolijasz, syn Fassurowy, i Juchal, syn Selemijaszowy, i Fassur, syn Melchijaszowy, słowa, które Jeremiasz mówił do wszystkiego ludu, mówiąc: 2. Tak mówi Pan: Ktoby został w tem mieście, zginie od miecza, od głodu i od moru; ale ktoby wyszedł do Chaldeczyków, żyć będzie, a będzie mu dusza jego za korzyść, i żyw zostanie. 3. Tak mówi Pan: Pewnie podane będzie to miasto w ręce wojska króla Babilońskiego, i weźmie je. 4. Przetoż rzekli oni książęta do króla: Niech umrze ten mąż, ponieważ on osłabia ręce mężów walecznych, pozostałych w tem mieście, i ręce wszystkiego ludu, mówiąc do nich takie słowa; albowiem ten mąż nie szuka pokoju ludowi temu, ale złego. 5. Tedy rzekł król Sedekijasz: Oto jest w ręce waszej; bo król nic zgoła nie może przeciwko wam. 6. A tak wzięli Jeremiasza, który był w sieni straży, i wrzucili go do dołu Malchijasz, syna królewskiego, i puścili Jeremiasza po powrozach; a w tym dole nie było nic wody, tylko błoto, a tak tonął Jeremiasz w onem błocie. 7. Ale gdy usłyszał Ebedmelech Murzyn, dworzanin, który był w domu królewskim, że Jeremiasza podano do dołu, (a król siedział w bramie Benjaminowej,) 8. Wnet wyszedł Ebedmelech z domu królewskiego, i rzekł do króla, mówiąc: 9. Królu, panie mój! źle uczynili ci mężowie wszystko, co uczynili Jeremiaszowi prorokowi, że go wrzucili do tego dołu; boćby był umarł na pierwszem miejscu od głodu, ponieważ już nie masz żadnego chleba w mieście. 10. Przetoż rozkazał król Ebedmelechowi Murzynowi, mówiąc: Weźmij z sobą stąd trzydzieści mężów, a wyciągnij Jeremiasza proroka z tego dołu, niżby umarł. 11. Tedy wziął Ebedmelech onych mężów z sobą, i wszedł do domu królewskiego pod skarbnicę, i nabrał stamtąd starych szmacisk podartych, szmacisk, mówię, zbótwiałych, które spuścił do Jeremiasza do onego dołu po powrozach. 12. I rzekł Ebidmelech Murzyn do Jeremiasza: Nuże podłóż te stare podarte i zbótwiałe szmaciska pod pachy rąk twoich pod powrozy; i uczynił tak Jeremiasz. 13. I wyciągnęli tedy Jeremiasza powrozami, i dobyli go z onego dołu; i siedział Jeremiasz w sieni straży. 14. Tedy posłał król Sedekijasz i wziął Jeremiasza proroka do siebie do trzecich drzwi, które były przy domu Pańskim. I rzekł król Jeremiaszowi: Spytałem cię o jedną rzecz, nie taj nic przedemną. 15. I rzekł Jeremiasz do króla Sedekijasz: Jeżeli co powiem, pewnie mię zabijesz? A jeżeli co poradzę, nie usłuchasz mię. 16. Tedy przysiągł król Sedekijasz Jeremiaszowi potajemnie, mówiąc: Jeko żyje Pan, który nam tę duszę stworzył, że cię nie zabiję, ani cię wydam w rękę mężów tych, którzy szukają duszy twojej. 17. I rzekł Jeremiasz do Sedekijasz: Tak mówi Pan, Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Jeżeli dobrowolnie wynijdziesz do książąt króla Babilońskiego, tedy żyć będzie dusza twoja, a to miasto nie będzie spalone ogniem; a tak żyw zostaniesz ty i dom twój; 18. Ale jeżeli nie wynijdziesz do książąt króla Babilońskiego, pewnie będzie podane to miasto w rękę Chaldeczyków, i spalą je ogniem, a i ty nie ujdiesz ręki ich. 19. Tedy rzekł król Sedekijasz do Jeremiasza: Bardzo się boję Żydów, którzy pouciekali do Chaldeczyków, bym snąć nie był wydany w rękę ich, a szydziliby ze mnie. 20. I rzekł

Jeremiasz: Nie wydadzą, słuchaj proszę głosu Pańskiego, któryć ja opowiadam, a będziec dobrze, i żyć będzie dusza twoja; **21.** A jeżeli się będziesz zbraniał wyniść, tedy to jest słowo, które mi Pan pokazał: **22.** Że oto wszystkie niewiasty, które zostały w domu króla Judzkiego, będą wywiedzione do książąt króla Babilońskiego, a te same rzeką: Namówili cię, i otrzymali to na tobie przyjaciele twoi, że ulgnęły w błocie nogi twoje, i cofnęły się nazad. **23.** Wszystkie także żony twoje i synów twoich wywiodą do Chaldejczyków, i ty sam nie ujdiesz ręki ich, owszem ręką króla Babilońskiego będziesz pojmany, i to miasto spalą ogniem. **24.** Tedy rzekł Sedekiasz do Jeremiasza: Niechaj nikt nie wie o tem, abyś nie umarł; **25.** A jeźliby książęta usłyszawszy, żem mówił z tobą, przyszli do ciebie, i rzeklić: Powiedz nam, proszę, coś mówił z królem, nie taj przed nami, a nie zabijemy cię: co z tobą król mówił? **26.** Tedy im rzeczesz: Przełożyłem prośbę moję przed królem, aby mię zaś nie kazał odwieść do domu Jonatanowego, żebym tam nie umarł. **27.** A zesli się wszyscy książęta do Jeremiasza, i pytali go; który im powiedział według tego wszystkiego, jako mu był król rozkazał. A tak milcząc odeszli od niego, gdyż się to było nie ogłosiło. **28.** A Jeremiasz siedział w sieni straży aż do onego dnia, którego wzięto Jeruzalem, gdzie był, gdy dobywano Jeruzalemu.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.